Nr. 454. Kraków, Czwartek 3 Października 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rongemant 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia (t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Napad bandytów na pociąg pospieszny. — Możliwość przesilenia w rokowaniach ugodowych. — Bierny opór kolejarzy rozszerza się.

Towarzystwo demokratyczne a reforma wyborcza.

Kraków, 3 października.

Wobec zaostrzania się walki o reformę wyborczą do Sejmu krajowego, krakowskie Towarzystwo demokratyczne uznało za wskazane raz jeszcze sprawę tej reformy poddać szczegółowej dyskusyi i wyrazić swoją opinię i swoje postulaty. Liczny udział w zwołanem w tym celu zebraniu, które odbyło się wczoraj wieczorem, był najlepszym dowodem, jak żywe zajęcie sprawa sejmowej reformy wyborczej budzi w kołach demokratycznego obywatelstwa naszego.

Po zagajeniu zgromadzenia przez dra Ernesta Bandrowskiego referował redaktor Michał Konopiński o obecnej sytuacyi sejmowej i o ścierających się w sprawie reformy prądach. Referent zaznaczył na wstępie, że sytuacya jest poważna, a niebezpieczeństwo narzucenia Sejmowi znanego reakcyjnego wniosku posła Bobrzyńskiego większe może, niż wielu przypuszcza. Za tym wnioskiem stoi bowiem nietylko większość konserwatywna, lecz także rząd. Koncesye, na jakie godzą się koła konserwatywne wobec opozycyi demokratycznej, są tak minimalne i błahe, iż w niczem nie zmieniają wysoce reakcyjnej tendencyi tego wniosku. I wobec tego koniecznem jest, ażeby lewica sejmowa stanowczo zwalczała te konserwatywno-reakcyjne zakusy.

Referent przedstawił następnie siłę poszczególnych klubów w Sejmie i ich ugrupowanie się w tej sprawie i wskazał na to, że stronnictwa konserwatywne same są za słabe do przeprowadzenia swego projektu reformy. Tak samo atoli i lewica o własnych siłach w obecnym Sejmie odpowiedniej reformy dać nam nie może.

W tej naprężonej sytuacyi niezmiernie ważnym momentem było wystąpienie czterech posłów krakowskich z sejmowego Koła posłów krakowskich i przyłączenie się ich do klubu lewicy sejmowej. Krok ten posłów: dra Lea, Staniszewskiego, Federowicza i Sarego wywołał w kołach demokratycznych jak najlepsze zaś wrażenie, dla strony przeciwnej był bardzo niewygodnym, gdyż straciła ona przez to wybitnych reprezentantów tych właśnie sfer, które obecnie otrzymać mają szersze prawo wyborcze: sfer mieszczańskich. Mimo to koła konserwatywne nie odstąpiły od swoich reakcyjnych dążeń i pragną nietylko ocalić swój stan posiadania, lecz jeszcze go wzmocnić i przez warunek veta kuryalnego wprost uwiecznić.

Wobec takiego stanu rzeczy możliwem jest tylko przeprowadzenie reformy wyborczej drogą kompromisu. Lewica mogłaby przeszkadzać wogóle przyjęciu reformy wyborczej w duchu konserwatywnym przez zdekompletowanie Izby, choć prawica w takim razie nie omieszkałaby złożyć na nią całej odpowiedzialności za niedojście do skutku reformy wyborczej wogóle i za rzekome następstwa nowych wyborów w dziedzinie narodowej. Z drugiej znów strony lewica może się zgodzić jedynie na taki kompromis, któryby czynił zadość znanym postulatom demokratycznym. Chodzi teraz o to, ażeby lewica wytrwała na tem stanowisku — bo pokusy ze strony przeciwnej są wielkie.

Referent zaproponował w końcu dwie rezolucye, które podajemy poniżej.

O reformie wyborczej wogóle i wszystkich zgłoszonych w tej sprawie wnioskach i projektach referował następnie obszernie i szczegółowo poseł dr Petelenz. Omówiwszy każdy z tych wniosków, wspomniał mowca i o tem, dla czego odstąpiono od pierwotnego projektu zaprowadzenia katastru narodowego i doszedł do konkluzyi, że gdy niemożliwem jest na razie z wiadomych powodów uzyskanie czystego czteroprzymiotnikowego systemu wyborczego także dla wyborów do Sejmu krajowego, lewica sejmowa zmuszona jest wyjątkowo zadowolić się osiągnięciem mniej szerokiej reformy, lecz musi dążyć do tego, ażeby uchwalić się mająca reforma była jaknajbardziej zbliżona do zasadniczego postulatu demokratycznego — czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Najbardziej zaś zbliża się do tego wniosek, żądający kuryi powszechnej o 106 mandatach z powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem głosowania, i drugiej grupy dodatkowej również ze 106 mandatami, z których połowę wybierałyby miasta a połowę gminy wiejskie na podstawie możliwie najniższego cenzusu podatkowego.

Nad temi dwoma referatami i nad zaproponowanemi przez pierwszego referenta wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział pp. dr Chmura, dr Guńkiewicz, rejent Klemensiewicz, Jugendfein, Pisiewicz, dr Doboszyński, Bolechowski, Butrymowicz, prof Wasung, dr Rolle i inni.

P. dr Chmura poruszył także sprawę zamierzonego obostrzenia regulaminu sejmowego i zgłosił dotyczącą rezolucyę.

Dr Guńkiewicz wystąpił stanowczo przeciwko zamierzonemu przez konserwatystów zaprowadzeniu „veta" kuryalnego.

Po wyczerpaniu się dyskusyi zgromadzenie przyjęło następujące dwie rezolucye, zgłoszone przez redaktora Konopińskiego:

Rezolucya I: „Zgromadzenie Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie przyjmuje z uznaniem do wiadomości wystąpienie posłów krakowskich: Lea, Staniszewskiego, Federowicza i Sarego z sejmowego Koła posłów krakowskich, upatrując w tem konsekwencyę, wysnutą przez tych posłów ze stanowiska, jakie podczas ostatnich wyborów do Rady państwa w Krakowie zajęli.

„Zgromadzenie uważa też za rzecz bardzo właściwą i pożądaną, że wzmiankowani czterej posłowie wstąpili do klubu lewicy sejmowej, w którym zasiadają wszyscy demokratyczni posłowie miejscy i w którym skupiają się interesy miast.

„Zgromadzenie Towarzystwa demokr. tem większą do postąpienia posłów Lea, Staniszewskiego, Federowicza i Sarego przywiązuje polityczną wagę, że decyzyę swoją powzięli pod wrażeniem reakcyjnego projektu wyborczego posła Bobrzyńskiego i że wzmacniając w tak ważnej chwili lewicę sejmową, przyczynić się będą mogli do odrzucenia przez Sejm projektów wyborczych, niezgodnych z programem Polskiego Stronnictwa demokratycznego i z temi wogóle zasadami, na których oprzeć pragnie reformę wyborczą opinia demokratycznych i postępowych sfer społeczeństwa polskiego".

Rezolucya II: „Towarzystwo demokratyczne wyraża nadzieję, że lewica sejmowa nie przyjmie w sprawie reformy wyborczej kompromisu bez wprowadzenia do sejmowej ordynacyi wyborczej powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania; że pod żadnym warunkiem nie dopuści do uchwalenia pośrednich i jawnych wyborów, a zwłaszcza do petryfikacyi ordynacyi wyborczej zapomocą „veta" kuryalnego.

„Towarzystwo demokratyczne wyraża wreszcie nadzieję, że lewica sejmowa dołoży wszelkich starań, ażeby miasta, zarówno jak ludność wiejska, otrzymały w Sejmie reprezentacyę odpowiednią swej sile i znaczeniu".

Następnie przyjęto także rezolucyę, zgłoszoną przez dra Chmurę w sprawie regulaminu sejmowego tej treści:

„Towarzystwo demokratyczne wyraża nadzieję, że lewica sejmowa użyje wszelkich, nawet najostrzejszych środków, celem niedopuszczenia do uchwalenia tak wysoce reakcyjnego projektu zmiany regulaminu sejmowego, który wkłada w ręce mianowanego marszałka krajowego tak wielką władzę dyskrecyonalną, iż tenże może wszelkie ostrzejsze interpelacye a limine uchylić, a dalej wyraża przekonanie, że uchwalenie zmiany regulaminu sejmowego należeć może tylko do Sejmu wybranego na podstawie nowej reformy wyborczej".

Na tem przewodniczący zamknął obrady i rozwiązał posiedzenie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono wysłać pod adresem „Kur. Lwowskiego" następującą depeszę:

„Towarzystwo demokratyczne wyraża najgłębszy żal z powodu śmierci dzielnego szermierza idei demokratycznej ś. p. Hekryka Rewakowicza".

Rokowania ugodowe.

(Telegr. „N. Reformy" z d. 3 października.)

Budapeszt. Biuro koresp. donosi: Wczoraj przed południem kontynuowano pertraktacye ugodowe. Brali w nich udział ze strony austr. ministrowie Beck, Korytowski, Forzt, Derschatta, Auersperg, oraz szef sekcyi Sieghard, ze strony węgierskiej ministrowie Wekerle, Kossuth, Apponyi, Daranyi, Zichy i sekretarze stanu Poppovich, Sterenyi i Mezeffy, a w razie potrzeby także referenci fachowi. Przedyskutowano szereg kwestyj ugodowych, także kwestya kwoty przyszła pod obrady, jednakże nie cyfrowa strona tej kwestyi; omawiano dalej kwestyę papierów wartościowych, surtaksy na cukier, jakoteż kwestye kolejowe. W bocznej sali komitet referentów fachowych obradował nad zasadami taryfy cłowej. O godz. pół do 2 po południu dr Wekerle wydał śniadanie dla uczestników konferencyi. Po południu obrady kontynuowano.

Budapeszt. We wczorajszej popołudniowej konferencyi ugodowej brali udział prócz obustronnych ministrów węgierscy sekretarze stanu, oraz austryaccy szefowie sekcyj: Sieghardt i Rössler. Omawiano sprawy prawno-państwowe. Obrady o godz. pół do 8 przerwano i dzisiaj będą kontynuowane.

Trudności.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że podczas obecnych rokowań ugodowych sprawa bankowa stała się nagle główną przeszkodą sfinalizowania rokowań. Rząd węgierski, widocznie pod wpływem agitacyi partyi niezawisłości, nie chce dać żądanego przez rząd austryacki przyrzeczenia w sprawie przedłużenia przywileju bankowego. Niektóre dzienniki mimo to zaznaczają, że wspólny minister skarbu Burian zapytany, jakie ma widoki ugoda, zapewnił, że jest całkiem pewnem, iż przyjdzie ona do skutku.

Do udziału w rokowaniach został zawezwany radca dworu w ministerstwie kolejowem, Korsinski, z czego wnoszą, że przy rokowaniach chodzi także o sprawę kolei Koszyce-Bogumin, względnie o wybudowanie drugiego toru na tej linii.

Możliwość przesilenia.

Wiedeń. Do „Wiener Allgem. Zeitung" donoszą z Budapesztu, że sądząc z dzisiejszego stanu rzeczy, jest prawdopodobnem, iż rokowania będą zerwane i znów można mówić o przesileniu w ugodzie, jeżeli nie przyjdzie do porozumienia w kwestyi bankowej, która nagle wbrew oczekiwaniom wystąpiła na pierwszy plan. — Gdyby rokowania zostały zerwane, trudno przewidzieć, kiedy byłyby nanowo podjęte. Położenie jest więc bardzo poważnem i krytycznem.

Austryaccy ministrowie postanowili jeszcze przez dzień dzisiejszy pozostać w Budapeszcie.

Sprawy sejmowe.

(Telegram „N. Reformy" z 3 października).

O jeden głos.

Lwów. Do komisyi wyborczej powołany został ponownie, po złożeniu do niej mandatu, poseł Leo, jako kandydat lewicy sejmowej. Poseł Leo zasiadał jednak także w subkomitecie reformy wyborczej. Komisya wyborcza nie wybrała go jednak ponownie do subkomitetu, lecz w jego miejsce powołali konserwatyści Adama Jędrzejowicza.

Wobec tego zaproponował w komisyi wyborczej poseł Rutowski, aby zwiększyć liczbę członków subkomitetu jeszcze o jednego członka i powołać do subkomitetu posła Lea.

Na to pojawił się ze strony konserwatystów wniosek, aby zwiększyć liczbę członków subkomitetu o dwóch, w ten sposób bowiem nie zmieniłby się stan posiadania stronnictw w subkomitecie. Po dyskusyi odroczono oba wnioski, licząc widocznie na to, że zanim kwestya ta będzie załatwiona, zapadną w subkomitecie ostatecznie uchwały. Obecnie więc z lewicy należą do subkomitetu reformy wyborczej pp. Głąbiński i Loewenstein.

Z Sejmu morawskiego.

Berno. Sejm morawski przyjął wniosek, wzywający rząd, by jak najspieszniej wydał wszelkie zarządzenia, które umożliwiłyby przyspieszenie pertraktacyj ze służbą kolei państwowych i kolei prywatnych, tak, by zarówno żądania kolejarzy zostały spełnione, oraz by usunięto niebezpieczeństwo, grożące krajowi z powodu biernego oporu.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki przyjął rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby rozpoczął z ministerstwem wojny rokowania, celem zaprowadzenia kursów rolniczych dla synów włościańskich i robotników rolnych, służących w wojsku.

Z Sejmu górno-austryackiego.

Linc. Sejm przyjął wniosek komisyi skarbowej w sprawie zaprowadzenia ubezpieczenia na starość, względnie wdów i sierót po lekarzach gminnych.

Z Sejmu styryjskiego.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano interpelacye, skierowane przeciw przemycaniu bydła z Serbii przez Bośnię do Austryi na targ wiedeński.

Pos. Hrasovec wniósł interpelacyę w języku słoweńskim, marszałek jednak zarządził, ażeby interpelacyę tę odczytano dopiero po wygotowaniu autentycznego tłómaczenia niemieckiego.

Z Sejmu salzburskiego.

Salzburg. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Hagen przedłożył wniosek, wzywający Wydział krajowy do wniesienia w bieżącej sesyi sejmowej reformy wyborczej w tym duchu, aby przy obecnych kuryach utworzono nową, w którejby mieli prawo głosowania ci, którzy skończyli 24 rok życia, a w innych kuryach nie mają głosu.

Salzburg. Deputacya partyi socyalno-demokratycznej była u prezydenta i marszałka kraju w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Prezydent kraju wskazał na znaną enuncyacyę rządu w tej sprawie i oświadczył, że sympatycznie zachowuje się wobec sprawy rozszerzenia praw wyborczych. Także marszałek dał w tym duchu odpowiedź.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 października.)

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Ignacego Kalbarczyka, oskarżonego o napad rabunkowy na monopol.

Z życia więziennego.

Warszawa. Z więzienia ratuszowego wysłano wczoraj do cytadeli 127 osób. Obecnie w ratuszu pozostaje 369 mężczyzn i 70 kobiet.

Echa procesu „67".

Warszawa. 36 osób uniewinnionych w procesie „67" członków P. P. S., zesłano administracyjnie na dwa lata do Wiatki.

Proces bojowców S. D.

Petersburg. Wczoraj zapadł wyrok w procesie o należenie do organizacyi bojowej soc. dem, i o usiłowane wywołanie niepokojów w Petersburgu i Kronsztadzie. Skazano 18 oskarżonych, między tymi inż. Małozemowa na 8 lat, innych na 4 do 7 lat robót przymusowych; 16 uwolniono.

Aresztowanie terorystów.

Petersburg. Policya wykryła nową terorystyczno-rewolucyjną bandę, złożoną z 12 członków, między tymi dwie kobiety. — Członków bandy aresztowano i skonfiskowano obszerną literaturę, omawiającą sposób wyrabiania materyałów wybuchowych i broni.

Odezwa październikowców.

Petersburg. „Październikowcy" wydali odezwę, w której oświadczają się zarówno przeciwko reakcyi jak i rewolucyi. Żądają oni dla stronnictw nie dążących do gwałtownego przewrotu, zupełnej wolności zgromadzeń, agitacyi i prasy. Dalej żądają, aby nie identyfikowano interesów Rosyi z rzekomą koniecznością ucisku innych narodowości.

Napad na pociąg pospieszny.

(Telegramy „Nowej Reformy" 3 z październ.).

Odessa. Pet. Ag. tel. donosi: Pociąg pospieszny, jadący do Kijowa, onegdaj wieczorem w odległości 14 klm. od Odessy opadnięty został przez bandę, liczącą 15 ludzi. Bandyci związali budnika i dali sygnał do zatrzymania pociągu. Aby podróżnych onieśmielić, ostrzeliwali pociąg, przyczem jeden podróżny został ciężko poraniony a dwóch lekko. W kasie, którą bandyci rozbili dynamitem, znaleźli tylko dokumenty. Pożar, jaki powstał w wozie pakunkowym, zniszczył ten wagon, jakoteż połowę wagonu III. klasy. Bandyci odjechali na lokomotywie, zostawiając pociąg w polu.

Odessa. Pet. ag. tel. donosi: O napadzie na pociąg kuryerski koło Odessy nadchodzą następujące szczegóły: Pięciu bandytów wsiadło do pociągu w Odessie i opuściło go, gdy pociąg na dany sygnał stanął. Trzej bandyci skoczyli na lokomotywę, inni wtargnęli do wagonów, podczas gdy trzecia grupa ostrzeliwała z obu stron pociąg, w którym jechało około 200 podróżnych, w tem wiele kobiet. Bandyci dali **przeszło 200 strzałów**. Jeden żandarm i kilku podróżnych dało strzały. Żandarm został śmiertelnie zraniony. Przy pożarze wagonu pakunkowego uległa zniszczeniu cała korespondencya i wszystkie pakunki. Z kasy znikło **4.900 rubli** i kwity odeskiej filii banku państwowego na kwotę **100.000 rubli**. Pociąg kuryerski następnie powrócił do Odessy, skąd wyruszyli kozacy, celem ścigania bandytów.

Lwów. „Wiek Nowy" donosi z Odessy, że podczas napadu na pociąg pospieszny pod Odessą, znajdował się także w niebezpieczeństwie życia poseł Kramarz.

Odessa. W okolicy aresztowano 6 osób, podejrzanych o udział w napadzie na pociąg. Ranny żandarm zmarł.

Bierny opór na kolejach prywatnych.

(Telegram „N. Reformy" z 3 października).

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego wzmogła się bierna rezystencya na kolejach prywatnych. — Dyrekcya kolei północno-zachodniej uchwaliła wprawdzie popołudniu koncesye dla personalu, mimo tego jednakże bierna rezystencya w tej chwili jeszcze trwa. Główny komitet wydał wczoraj polecenie, aby bierną rezystencyę stosowano jeszcze w wyższym stopniu, niż onegdaj. Przywódcy rezystencyi wydali polecenie, aby nie czyniono przeszkód ruchowi osobowemu, który mimo wszystko także wiele cierpi z powodu zapchania torów pociągami towarowemi.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie dyrekcyi Towarzystwa kolei państwowej, na którem ma zapaść postanowienie w sprawie żądań personalu.

Sytuacya jest obecnie trudniejszą, aniżeli w roku 1905, gdyż tym razem bierze udział w rezystencyi więcej urzędników niższych kategoryj. Natomiast zwrotniczy nie przyłączyli się do ruchu, ze względu na wielką odpowiedzialność, jaka na nich ciąży.

Strajkujący robotnicy warsztatów kolejowych urządzili wczoraj demonstracyjny pochód po mieście, poczem udali się do warsztatów na dworcu kolei państwowej, celem nakłonienia także tamtejszych robotników do przyłączenia się do strajku. Obawiają się, że bierny opór, jeżeli potrwa jeszcze kilka dni, pociągnie za sobą znaczne ograniczenie ruchu osobowego. Na wypadek dalszego trwania biernego oporu czynione są także przygotowania do mobilizacyi rezerwistów pułków kolejowych.

Rozszerzanie się biernego oporu.

Wiedeń. Wszystkie magazyny frachtowe kolei północno-zachodniej i na dworcu Towarzystwa kolei państwowych są tak przepełnione, że wczoraj musiano wstrzymać w nich pracę. Pociągi popołudniowe przybywały do Wiednia z 6- do 7-godzinnem opóźnieniem.

Wiedeń. Z Pragi donoszą o opóźnieniach pociągów i rozszerzeniu się biernego oporu.

Ustępstwa kolei półn.-zachodniej.

Wiedeń. Według wydanego komunikatu, na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej austryackiej kolei północno-zachodniej „Süd-Norddeutsche Verbindungsbahn" postanowione zostało nowe uregulowanie poborów stałego personalu, a mianowicie według szematu austryackich kolei państwowych, z mocą obowiązującą wstecz od 1 października. — Płace personalu robotniczego zostaną również uregulowane, z mocą obowiązującą od 1 października, odpowiednio do miejscowych indywidualnych stosunków. Niezdolni do pracy, a nie mający praw do emerytury, oraz ich wdowy i sieroty, otrzymają regularne wsparcia.

Odrzucone koncesye.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem zgromadzenie personalu kolei północno-zachodniej uchwaliło odrzucić przyznane wczoraj przez dyrekcyę koncesyę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 3 października

Zjazd socyalistyczny.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej z Austryi poseł Adler wygłosił referat o najbliższych zadaniach socyalnych demokratów w parlamencie. Po szczegółowem omówieniu sytuacyi wewnętrzno-politycznej, dr Adler zajmował się także sprawą ugody i oświadczył, że socyaliści w parlamencie ugodę trzeźwo zbadają i nie dadzą się podburzyć do nienawistnych deklaracyj, przyczem bezwzględnie strzedz będą interesów ekonomicznych i politycznych Austryi.

Jako najbliższe zadania podniósł mowca ubezpieczenie na starość i reformę ustaw sanitarnych. W sprawie militaryzmu oświadczył, że socyaliści z całą stanowczością domagać się będą nie tylko dwuletniej służby wojskowej, ale także zastępować będą interesa żołnierzy. Walka socyalistów z militaryzmem nie jest walką przeciw wojsku, lecz walką dla ochrony proletaryuszy, służących we wojsku.

W dyskusyi oświadczył następnie pos. Adler, że frakcya popierać będzie polityczne i socyalno-polityczne postulaty kobiet.

Dłuższa dyskusya wywiązała się nad rezolucyą p. Winiarskiego w sprawie pomieszkań. Rezolucya domaga się między innemi państwowej ustawy o pomieszkaniach, a jako warunek skutecznej reformy sprawy mieszkań, oznacza zaprowadzenie równego, bezpośredniego, tajnego, powszechnego prawa głosowania do Sejmów i Rad gminnych.

Po dłuższej dyskusyi głosowanie nad tą rezolucyą odroczono do dzisiaj.

Powszechne głosowanie na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się konferencya posłów narodowościowych, na której omawiano sprawę powszechnego prawa głosowania. — Uchwalono odbyć 200 zgromadzeń ludowych i propagować powszechne prawo wyborcze. Konferencya wyraziła ubolewanie, że władze pod rozmaitemi pretekstami zabraniają odbywania zgromadzeń słowackich.

Małżeństwo Wölflinga.

Berlin. „Berliner Tageblatt" zaprzecza pogłoskom, jakoby obecna narzeczona Wölflinga, Ritterówna, pochodziła z zamożnej rodziny obywatelskiej. Była ona poprzednio służącą, a następnie sprzedawaczką w sklepie. Wtedy zaręczyła się z niejakim Schmekserem. Wölfling poznawszy ją, dał Schmekserowi 10.000 marek odstępnego, poczem sam się zaręczył z Ritterówną. Były jej narzeczony założył sobie za te pieniądze sklep w Berlinie.

Montignoso-Toselli.

Londyn. Jak donosi „Daily Cronicle", papież oświadczył, że nie pozwoli na kościelne rozwiązanie małżeństwa króla saskiego, oraz nie przyjmie pani Toselli, gdyby ta prosiła o posłuchanie.

San Remo. Buchalter nazwiskiem Vantre zgłosił się do konsula niemieckiego i zaproponował mu, że za pewną sumę uprowadzi księżniczkę Monikę. Konsul niemiecki zawiadomił o tem rząd saski i czeka na odpowiedź.

Po zajściach w belgradzkiem więzieniu.

Belgrad. Prefekt policyi Cerowicz został spensyonowany z powodu zajść w belgradzkiem więzieniu policyjnem, przy których, jak wiadomo, dwaj bracia Nowakowicze stracili życie.

Z Maroka.

Paryż. Jeden z dzienników stwierdza, że podczas ostrzeliwania Casablanki odkryto wielkie oszustwa w amunicyi działowej. Granaty napełnione były tak małą ilością prochu, że nie eksplodowały, a w niektórych zamiast prochu znajdował się węgiel.

Japończycy w Korei.

Londyn. Do „Timesu" donoszą z Korei, że powstanie przeciwko Japończykom należy uważać za zupełnie stłumione. Powstańcy ponieśli znaczne straty, mianowicie według ich relacyi około 800 zabitych i kilka tysięcy rannych.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 3 października.

Kalendarzyk kościelny: Kandyda męcz. i Gerarda opata.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 44, zachód o godz. 5 m. 16; długość dnia godzin 11 min. 32.

Teatr miejski w Krakowie: „Szkoła“ Kaweckiego.

Cyrk Edisona: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Koncert popularny „Harmonii“ na plantacyach koło kawiarni Janikowskiego o godzinie 4 po południu.

Zebranie członków Tow. Ogrodniczego w gmachu chemii Uniw. o 6 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek 3 b. m. „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego (występ p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni).

Z Akademii Sztuk pięknych. Wpisy na półrocze zimowe w Akademii trwać będą od 1 do 26 b. m. Nauka rozpocznie się z dniem 7 b. m.

Samobojstwo. W nocy z wtorku na środę koło godziny 1 zadzwonił do bramy hotelu Europejskiego przy ulicy Lubicz młody mężczyzna i zażądał od portyera pokoju. Życzeniu gościa uczyniono natychmiast zadość. Przybyły przez całe przedpołudnie nie dawał znaku życia, służba hotelowa nie zwracała jednak na to uwagi, przypuszczając, że gość śpi tak długo.

Gdy atoli do godziny 3 po południu nieznajomy z pokoju nie wychodził i mimo pukania nic się nie odzywał, wezwano ślusarza, który drzwi wytrychem otworzył. Oczom służby hotelowej przedstawił się straszny widok. Na łóżku w kałuży krwi leżał nieznajomy, cały osłonięty kołdrą, z pod której wyłaniała się tylko głowa, zakrwawiona i zeszpecona. W ręku tkwił rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem. Na stole był telegram i jeden list do rodziny.

Z papierów, który znaleziono w ubraniu zastrzelonego, okazało się, że denat nazywa się Adolf Monderer, liczy lat 24, religii mojżeszowej, kawaler, z zawodu kandydat inżynieryi. Urodzony w Galicyi, w powiecie brzeskim, mieszkał ostatnio stale w Pradze. Powód samobójstwa na razie nieznany.

Denat, przybywszy do hotelu, zachowywał się zupełnie normalnie i niczem nie dawał do poznania swych samobójczych zamiarów. Na żądanie portyera wypełnił z całym spokojem karkę meldunkową, poczem rozebrawszy się do bielizny, ułożył się do snu natychmiast. Strzału nikt w hotelu nie słyszał, tak, że aż do otworzenia drzwi przez ślusarza nikt nie przypuszczał samobójstwa przez zastrzelenie. Telegram pozostawiony przez samobójcę, oraz list natychmiast wysłano do rodziny. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Pogrzeb ś. p. Rewakowicza. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj po południu złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Henryka Rewakowicza. W pogrzebie wzięli udział radni miasta z prezydentem Ciuchcińskim na czele, liczni posłowie do Sejmu i Rady państwa, członkowie Tow. dziennikarzy polskich, reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń i instytucyj i bardzo liczna publiczność. Podczas wyniesienia trumny z domu żałoby chór „Echa“ śpiewał pieśni pogrzebowe.

Następnie przemawiali wiceprezydent miasta Rutowski imieniem Rady miasta, dr Dwernicki imieniem komitetu obywatelskiego i pos. Merunowicz imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich. W kondukcie pogrzebowym postępowała orkiestra „Czwartaków“ w mundurach, straże pożarne, Sokoli, deputacye stowarzyszeń z wieńcami. Także na trumnie złożono wiele wieńców. Na cmentarzu nad grobem przemówili pos. Bojko imieniem stronnictwa ludowego, pos. Hudec im. polskiej partyi socyalno-demokratycznej, Downarowicz im. postępowej młodzieży tutejszej politechniki i Dąmbski im. redakcyi „Kuryera Lwowskiego“.

Kongres urologów. — Z Wiednia telefonują: Wczoraj nastąpiło tu otwarcie kongresu niemieckiego Tow. urologii.

Zderzenie pociągów. Z Libourne telegrafują: Wczoraj o godz. 7 rano nastąpiło w Arveyres zderzenie pociągu pospiesznego, jadącego z Paryża, z pociągiem jadącym z Bordeaux, przyczem trzy osoby odniosły ciężkie, a 12 lekkie rany.

Mianowania i odznaczenia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował prywat. docenta dra Jerzego Michalskiego nadzw. profesorem dla skarbowości i austr. prawa skarbowego w uniwersytecie w Krakowie.

Cesarz polecił radcy dworu przy najw. trybunale kasacyjnym Bojomirowi Żarskiemu z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, wyrazić za zawsze wierną doskonałą służbę, najwyższe uznanie.

Zmiany w rozkładzie jazdy kolei północnej.

Oprócz podanych już przez nas zmian w rozkładzie jazdy na kolei północnej, w ruchu pociągów tej kolei zaszły jeszcze następujące zmiany:

Nowo wprowadzony pociąg osobowy Nr 2207 odchodzi z Kojecina o 10·15 przedpoł. i przybywa do Kromieryża o 10·37 przedpoł., uskuteczniając w Kojecinie połączenia z pociągami Nr 905 z Berna, oraz Nr 910 z Przerowa.

Pociąg osobowy Nr 827 (odj. z Lundenburga 8·13 wieczór) zatrzymywać się będzie bezwarunkowo w przystanku osobowym Popitz, krócej, niż 1 minutę.

Pociąg osobowy Nr 909 (odj. z Berna 4·18 popoł.) zatrzymywać się będzie w Lutsch przez 1 minutę.

Pociąg osobowy Nr 2238, odjeżdżający z Bystrzycy n/4 o 7·24 rano do Kromieryża, kursuje aż do Kojecina (odj. z Kromieryża 10·53 rano, przyj. do Kojecina 9·21 przedpoł.) i uskutecznia tamże połączenia z pociągami Nr 905 do Przerowa (wzgl. Nr 5 do Lwowa), oraz Nr 910 do Berna.

Pociąg mięszany Nr 2917 (dawniej 2927) kursować będzie z Drösing do Zistersdorfu w bezpośredniem połączeniu z idącym do Wiednia pociągiem osobowym Nr 17, zamiast o 7·35, dopiero o 8·25 wieczór.

Nowy pociąg mięszany Nr 2914 odchodzi z Zistersdorfu o 2·10 popoł., przyjeżdża do Drösing o 2·51 popoł. i uskutecznia połączenia z pociągami Nr 19 do Lundenburga i Nr 14 do Wiednia.

Nowy pociąg mięszany Nr 2919 odchodzi z Drösing o 4·10 popoł., uskutecznia połączenia z pociągami osobowymi Nr 14 z Przerowa, wzgl. z Berna, Nr 19 z Wiednia i przyjeżdża do Zistersdorfu o 4·53 popoł.

Pociąg mięszany Nr 3302 kursuje zamiast z Odrau, już z Bautsch, skąd odchodzi o 8·12 rano, przyjeżdża zaś do Zauchtel, jak dotychczas, o 10·26 przedpoł.

Pociąg ten Nr 3311 kursować będzie po raz pierwszy z Zauchtel do Bautsch już w nocy 30 września na 1 października.

Pociąg mięszany Nr 3801 odchodzić będzie z Rohrbach w/M, do Gross-Selowitz zamiast o 3·10, o 3·07 popoł.

Pociąg mięszany Nr 3811 odchodzić będzie z Rohrbach w/M do Gross-Selowitz zamiast o 7·15, o 7·10 wieczorem.

Nadzwyczajny pociąg osobowy Nr 815 z Lundenburga do Berna, mający wozy II. i III kl., kursować będzie od 6 września 1907 począwszy aż do końca kwietnia 1908, jak w roku ubiegłym, w niedziele i w święta (odj. z Lundenburga 12·17 popoł., przyj. do Berna 2·15 popoł.), zatrzymując się we wszystkich stacyach i przystankach.

Pociąg mięszany Nr 2245 (odj. z Frydlandu 7·00 zrana) kursujący w sezonie letnim z Frydka-Mistka do Frydlandu tylko w dniach powszednich, kursować będzie od 1 września 1907 począwszy aż do końca kwietnia 1908 codziennie.

Pociągi mięszane Nr 4717 (odj. z Strambergа 6·45 zrana) i Nr 4726 (odj. z Wernsdorfu 7·35 zrana) kursujące między Strambergiem a Wernsdorfem w sezonie letnim codziennie, kursować będą od 1 września 1907 aż do końca kwietnia 1908 tylko w niedziele i w święta.

Pociąg dla robotników Nr 2149, kursujący na szlaku Mor. Ostrawa-Przywoż-Frydek-Mistek (odj. z Mor. Ostrawy-Przywoż 4·20 popoł.) tylko w dniu, niedzielę lub święto poprzedzającym, przewozić będzie od 1 października 1907 począwszy, w III. klasie także i innych podróżnych.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 3 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Idalia Nałęcz-Swaryczowska ze Swaryczowa, A. Morgan-Byrne z Lublina, Ks. Ter. Giedroyć z Orli (Litwa), Róża Rossochacka z córką z Żytomierza, Hel. Godlewska ze Lwowa, K. Pach z Warszawy, Jadw. Waśniewska z Sosnowca, Marya Madeyska z Trzęsówki, Benedykt Kuźniar z Łańcuta, Stanisław Firla z Opawy, Franciszek Prudic z Łańcuta, Oswald Patzan z Bielska, Czesł. Kleban ze Lwowa, Dr Mich. Nycz z Rzeszowa, A. Winer z żoną z Krakowa, Dr W. Fromowicz z żoną ze Lwowa, Julia Cieciowska z Płocka, Marya Jankowska z Wilna, Jan Nowicki z Warszawy, Dr Józef Bierkowski z Krosna, Dr Wacław Sobieski ze Lwowa, Eug. Chrzanowski z Warszawy, Janina Szukszta z córką z Wilna, Józef Umiński z Warszawy, Ad. Ciszewski z Chobendzy, Urszula i Leonia Nekanda-Trepka ze Smoleńska, Porucz. hr. Montecuculi z Tarnowa, Wikt. Komornicka z córką z Lelowa.

GRAND-HOTEL: Hr. Henryk Potocki z Chrzustowa, Hr. Jakób Potocki z Warszawy, Hr. Jan Zamoyski z Warszawy, Hr. Marya Żółkowska z Niechanowa (Ks. pozn.), Czesław Świeżawski ze Lwowa, Ang. Iwański z Ukrainy, Józef Descour z Saucygniowa, Wiktor Durantet z Paryża, Grzegorz May z Paryża, Wilhelm von Braunmuehl z Tarnowitz, Helena von Braunmuehl z Tarnowitz.

HOTEL POLLERA: Elżbieta Gałzińska, Marya Madeyska z Tyczyna, Gustaw Żurkowski z Goszyc (Król. Pol.), Miecz. Kowalski ze Lwowa, Justyn Rijołt z żoną z Warszawy, Stan. Tomczyk z Częstochowy, Marya Surzycka z Częstochowy, Klotylda Tertil z Tarnowa, Kazimierz Mijakowski z Nowopola, Emilia Babicka z Mióckowy (Król. Pol.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.